

niedziela

GŁOS Z TORUNIA

ISSN 2956-3429



» MYŚL PASTERZA

*Na szlaku nie pielgrzymujemy sami,
ale z innymi, z całym Kościołem.
Czerpiemy ze Słowa Bożego,
sakramentów.*

BP WIESŁAW ŚMIGIEL

Robotnicy Chrystusa

Czy będąc osobą świecką można wstąpić w szeregi misyjnej działalności zgromadzenia redemptorystów? Odpowiedź na to pytanie znają uczestnicy wydarzenia w parafii św. Józefa w Toruniu.

We wspomnienie św. Klemensa, 15 marca, swoje przyrzeczenia złożyli Świeccy Misjonarze Najświętszego Odkupiciela. To wierni, którzy decydują się, by jako osoby świeckie żyć duchowością redemptorystowską i aktywnie uczestniczyć w misji redemptorystów, wspomagając ich w pracy.

Mszy św. w parafii św. Józefa w Toruniu przewodniczył wikariusz przełożonego Prowincji Warszawskiej Redemptorystów o. Mariusz Mazurkiewicz, a homilię wygłosił o. Grzegorz Jaroszewski, redemptorysta i misjonarz, który w tej parafii prowadził w ostatnich dniach rekolekcje wielkopostne. – Dzisiejsza Ewangelia mówi nam, że „żniwo wprowadzie wielkie, ale robotników mało”. Myślę, że te



Świeccy misjonarze Najświętszego Odkupiciela wraz z o. Wojciechem Zagrodzkim, proboszczem parafii

Zdjęcia: Beata Patalas

słowa kierowane są dziś do tych młodych ludzi, którzy chcą być świeckimi misjonarzami – mówił kaznodzieja. – Jesteśmy zobowiązani do dzielenia się z innymi miłością. Pozwól prowadzić się Bogu, a wszystko będzie dobrze. Taka była wiara św. Klemensa. Jego żywa wiara w Chrystusa pomogła mu stanąć przy tych, którzy tego potrzebowali. Klemens jest ogłoszony patronem misji, w które są zaangażowani również świeccy. On już wtedy mówił o współpracy redemptorystów ze świeckimi, bo oni są zaczął Ewangelii w swoich środowiskach – zakończył o. Jaroszewski.

Po homilii Świeccy Misjonarze Najświętszego Odkupiciela odnowili swoje przyrzeczenia, natomiast ci, którzy składali je po raz pierwszy, otrzymali również krzyże redemptorystów, które nałożył im o. Mazurkiewicz. Na zakończenie Eucharystii skierował on kilka słów w stronę świeckich misjonarzy: – Dziękuję wam bardzo i podziwiam w imieniu wszystkich polskich redemptorystów za gotowość, by sercem rozpoznać powołanie, współpracując z naszym zgromadzeniem.

Rozwijajcie w sobie to powołanie, nie zakupujcie tego charyzmatu, bo to piękna droga. Jestem pewien, że Duch Święty będzie was prowadził i dodawał wam wytrwałości. Gratuluję wam i waszym rodzinom. Towarzyszy wam nasza modlitwa i o tę modlitwę również was prosimy – zakończył.

Posługę muzyczną podczas Mszy św. pełnił zespół Obdarowani, działający przy parafii św. Józefa w Toruniu. Po Mszy św. wszyscy zostali zaproszeni na poczęstunek do salki ministranckiej, gdzie przywitano rodziny i przyjaciół świeckich misjonarzy. Spotkanie przebiegało w atmosferze przyjaźni i radości. Kinga, jedna ze świeckich misjonek, która tego dnia wkroczyła w szeregi zgromadzenia, opowiedziała o swojej motywacji do podjęcia tej decyzji. – Natchnęły mnie do tego rekolekcje dla dzieci. Jestem osobą żywiołową i lubię działać, dlatego chciałabym to robić częściej. Odkryłam w sobie powołanie do pracy misyjnej jako świecka misjonarka i chcę trwać w tym powołaniu, bo jest piękne. **n**

BEATA PATALAS



Zgromadzenie Redemptorystów powitało w swoich szeregach nowe świeckie misjonarki

Modlitwa o powołania

CHEŁMŻA – TORUŃ Droga Krzyżowa z bł. ks. Frelichowskim.

Ksiądz Michał Oleksowicz, referent duszpasterstwa powołań, oraz ks. Krzysztof Olaś, diecezjalny duszpasterz Liturgicznej Służby Ołtarza, 18 marca zaprosili na nabożeństwo w intencji nowych powołań do życia kapłańskiego i zakonnego. Droga Krzyżowa rozpoczęła się przed bazyliką Świętej Trójcy w Chełmży. Przybyli na nią członkowie Służby Liturgicznej Ołtarza, klerycy WSD oraz mieszkańcy miasta. Z wielkim skupieniem i pobożnością uczestnicy przeszli przez wszystkie stacje, rozmieszczone na 25-kilometrowej trasie.

Drogę Krzyżową, którą przeszliśmy w ciszy, zakończyliśmy w kaplicy Wyższego Seminarium Duchownego w Toruniu, gdzie znajdują się relikwie ks. Wincentego. Był to czas refleksji nad tym, co przeżyliśmy, a także okazja do podziękowania Bogu za dar modlitwy i łaski, które otrzymujemy na naszej drodze wiary.



Kl. Kamil Hume

Długa trasa nikogo nie zniechęciła

Spotkanie z członkami LSO, którzy łączyli swoją wiarę i miłość do Boga z chęcią służenia Kościołowi, wpłynęło na uczestników nabożeństwa. Dzięki temu doświadczeniu mogliśmy poczuć się częścią większej społeczności wierzących, zjednoczonej w modlitwie i trosce o przyszłość Kościoła.

Cieszę się, że tak wielu ludzi przybyło na wydarzenie, aby modlić się i rozważać

cierpienia Jezusa Chrystusa. Wierzę, że nasza modlitwa o nowe powołania do życia kapłańskiego i zakonnego zostanie wysłuchana, a Kościół będzie mógł nadal rozwijać się i służyć ludziom na całym świecie. **n**

KL. KAMIL HUME

Aby zapanował pokój

TORUŃ Biskup Wiesław Śmigiel przewodniczył Mszy św. w intencji sprawiedliwego pokoju na Ukrainie.

Wtoruńskiej katedrze 20 marca na modlitwie zebrali się wierni, którym na sercu leży troska o pokój na świecie. Przywitał ich ks. prał. Marek Rumiński. – Zapraszam wszystkich do modlitwy o pokój na Ukrainie. Niech wszyscy ludzie zobaczą w sobie dzieci tego samego



Beata Patalas

Modlitwa o sprawiedliwy pokój dla Ukrainy jest dziś szczególnie potrzebna

Boga – mówił proboszcz parafii Świętych Janów w Toruniu. Homilię wygłosił bp Wiesław Śmigiel. – Modlimy się o pokój we wszystkich miejscach, w których trwa wojna, a przede wszystkim na Ukrainie. Chcemy, aby nie było tam już rozlewania krwi, płaczu kobiet, dzieci i mężczyzn – mówił Pasterz. – Święty Józef uczy milczenia oraz tego, jak w tym milczeniu słyszeć głos Boga. Myślę, że to niezwykle

potrzebne w kontekście sprawiedliwego pokoju. Módlmy się nieustannie o wstawiennictwo św. Józefa. Pamiętajmy, że jest on patronem trudnych spraw. Prosimy, aby na świecie zapanował sprawiedliwy pokój. A zapanuje on tylko wtedy, gdy świat pokona swój egoizm – zakończył bp Śmigiel. O oprawę Mszy św. zadbała Schola Cathedralis Thoruniensis. **n**

BEATA PATALAS

niedziela
GŁOS Z TORUNIA

Ks. Paweł Borowski

(redaktor odpowiedzialny)

Renata Czerwińska, Beata Patalas

ul. Łazienna 18, 87-100 Toruń

tel. 56 622 35 30, torun@niedziela.pl

Beata Pieczykura

(redaktor prowadząca – Częstochowa)

tel. 34 369 43 24

Odkryć wspaniałość Boga

GRUDZIĄDZ Wielkopostne rekolekcje Katolickiego Stowarzyszenia Młodzieży.

O dbyły się one w dniach 17-19 marca w Bursie Szkolnej Caritas w Grudziądzu. Młodzież zgłębiała tajemnicę Eucharystii, aby móc w pełni świadomie ją przeżywać. Był to niezwykle wartościowy czas przepełniony modlitwą, słuchaniem Słowa Bożego, adoracją Najświętszego Sakramentu oraz licznymi rozmowami. Symbolikę i znaczenie Najświętszej Ofiary przybliżył ks. Tomasz Ryzek, asystent diecezjalny KSM Diecezji Rzeszowskiej.

– Rekolekcje wielkopostne to dla mnie szczególny czas, gdy w trakcie przygotowań do Wielkanocy i wśród zabieganej codzienności zatrzymuję się na chwilę i spędzam weekend z Bogiem. Odrzynam się od rutyny i pośpiechu, aby przypomnieć sobie o tym, co jest najważniejsze – mówi Michał, uczestnik rekolekcji. – Rekolekcje o Eucharystii przypomniły



Archiwum KSM

Wspólne spotkania dają poczucie wspólnoty

o wspaniałości tego sakramentu i pozwoliły na nowo odkryć jego wartość. To moment, kiedy sprawdzamy, czy do naszej osobistej praktyki religijnej nie wkrada się powierzchowność – relacjonują uczestnicy. Swoim doświadczeniem wiary i służby w KSM dzielili się także liderzy z Diecezji Rzeszowskiej. – Jako KSM-owiczka bardzo się cieszę, że mogliśmy gościć

u siebie osoby z Rzeszowa, bo to daje poczucie wspólnoty. Należymy do jednego stowarzyszenia i działamy w nim, mimo że mieszkamy na dwóch krańcach Polski – mówi Dominika. Młodzi pełni Bożej mocy i odwagi wrócili do swoich domów, by dzielić się owocami rekolekcji oraz oczekiwać na zmartwychwstanie Chrystusa. **n**

HANNA PIERZCHAŁSKA

Współczesne Westerplatte

ŁĄSIN Mieszkańcy miasta solidarni z św. Janem Pawłem II.

N ie mogło nas zabraknąć przy pomniku papieża. Chcieliśmy zaświadczyć, że papież Polak jest jednym z największych naszych autorytetów. Stajemy w obronie dobrego imienia św. Jana Pawła II, ponieważ my i Polska wiele jemu zawdzięczamy.

Wśród solidarnych z papieżem była liczna grupa młodzieży z Klubu Historycznego im. Armii Krajowej, jako najwierniejszych z wiernych. Po zaśpiewaniu *Barki* głos zabrała prezes klubu Aleksandra Janowska, podkreślając, że wartości, jak Bóg, Honor, Ojczyzna, za które walczyli i ginęli bohaterowie, są dla młodego pokolenia dziedzictwem do współczesnego działania w czasach pokoju. Stąd ich liczna obecność przy pomniku – dodała. Wychowywanie w duchu poszanowania najwyższych wartości i praw są najwyższym nakazem. – Teraz, w obliczu opluwania największych



Aleksandra Wojdyło

Młodzi mieszkańcy Łasina pamiętają o papieżu

wartości i szargania dobrego imienia naszego Rodaka, naszym Westerplatte jest obrona dobrego imienia św. Jana Pawła II. Stańmy na straży pamięci i prawdziwej polskiej historii – zaapelowała.

Proboszcz łasińskiej parafii ks. kan. Grzegorz Grabowski wraz z wikariuszem ks. Marcinem Sokołowskim poprowadził modlitwy przy pomniku: o odnowę moralną polskiego społeczeństwa, ale także o siły dla katolików do przezwyciężania zła.

Słowa Józefy Mikowej, bohaterki polskiego podziemia na Orawie i ofiary gestapo w Krakowie: „Kim jesteś, jeśli nie

stajesz w obronie tego, w co wierzysz?” – niech będą dla nas źródłem refleksji.

Światło solidarności zapłonęło. Trzeba nam powrócić do nauki św. Jana Pawła II. Przypomnieć mądre i głębokie słowa, które są wciąż aktualne. Pomyśleć co z naszym dziedzictwem – wolnością i Polską – zrobiliśmy przez ostatnie lata. Czy nie zmarnowaliśmy tej wielkiej szansy, wywalczonej w upokorzeniach komunistycznych więzień? Niech jego mądrość oświeci nam drogę do dobra, miłości i prawdy. Niech trwa! **n**

ALEKSANDRA WOJDYŁO

Wiara mężna i jasna

Kochajcie swoje alby, kochajcie swoje komże – mówił bp Wiesław Śmigiel do uczestników Diecezjalnego Zjazdu Liturgicznej Służby Ołtarza.



Zdjęcia: Marcin Chojna

Służba liturgiczna przybyła z wielu stron diecezji

MARCIN CHOJNA

O dbył się on w konkatedrze w Chełmży. Tym mieście mieszkał i pełnił posługę przy ołtarzu mały Wicek Frelichowski, a 15 marca 1937 r., jako młody kapłan, sprawował Mszę św. prymicyjną. Dziś ks. Stefan W. Frelichowski jest duszpasterzem dzieci, młodzieży oraz środowisk harcerskich. 18 marca zgromadził w rodzinnym mieście kapłanów, diakonów stałych, akolitów, ceremoniarzy, lektorów, ministrantów i kandydatów na ministrantów.

Rodzina Pana

W Chełmży od godzin porannych dało się zauważyć wzmożony ruch. Do miasta zjeżdżali kapłani oraz członkowie służb liturgicznych z najdalszych krańców diecezji toruńskiej. Na parkingach w pobliżu katedry poza pojazdami z pobliskiego Torunia pojawiły się autokary z okolic Grudziądza, Działdowa czy Lubawy. W promieniach wiosennego słońca ministranci, lektorzy oraz akolici ubierali swoje komże i alby.

Zjazd rozpoczął się Mszą św. pod przewodnictwem bp. Wiesława Śmigla. Pasterz podkreślił wartość posługi pełnionej przez służbę liturgiczną. Chcąc umocnić swoim słowem, niejednokrotnie przywoływał postać ks. Stefana, ukazując go jako wzór męstwa i zaangażowania w wykonywanie powierzonych obowiązków. Biskup Śmigiel zwrócił uwagę, że gromadząc się przy ołtarzu, jesteśmy jedną rodziną Jezusa, stąd ważne, abyśmy wewnątrz wspólnoty czuli się

jak u siebie w domu. W naszych środowiskach życia codziennego kierujemy się nauką Jezusa ze szczególnym akcentem postawionym na wzajemny szacunek i miłość do bliźniego. Biskup wyraził wdzięczność wobec rodziców, którzy wspierają swoje dzieci w posłudze ministranckiej.

Po Mszy św. wszyscy zgromadzili się na ciepłym posiłku na dziedzińcu bazyliki. Był to czas, aby przy poczęstunku poznać się wzajemnie, porozmawiać i wymienić doświadczenia. Starsi stażem bez trudu odnajdywali swoich znajomych z innych parafii, których nie widzieli dłuższy czas.

Odważa i nadzieja

Pod przewodnictwem wicerektora toruńskiego seminarium ks. Michała Oleksowicza wyruszyła do Torunia Piesza Droga Krzyżowa. Pozostali uczestniczyli w nabożeństwie na miejscu – poprowadził ją ks. Krzysztof Olaś, diecezjalny duszpasterz LSO. Podczas rozważań przy kolejnych stacjach ks. Krzysztof odwołał się do trudnych sytuacji w życiu osoby służącej przy ołtarzu. Poruszył m.in. problem wyśmiewania przez rówieśników, pokusę odejścia czy zniechęcenia. Dodawał ministrantom nadziei, wskazując na Chrystusa i Jego obecność w każdej, nawet najtrudniejszej sytuacji naszego życia. n



Do Chełmży przybyła m.in. służba liturgiczna z parafii w Gostkowie

Modlitwa, post, współczucie

Bogu podoba się, kiedy czynimy miłosierdzie – mówił o. Andrzej Dejer do członków wspólnoty Połanie.



Zdjęcia: Renata Czerwińska

Wspólnotowa modlitwa uwielbienia

RENATA CZERWIŃSKA

Tegoroczna Niedziela Radości (*Laetare*) wypadła w ciepły dzień, kiedy na krzewach pojawiły się bazyliki, a na drzewach – wieńcówki, dziecięcy i mnóstwo rozśpiewanych.



O. Andrzej barwnie opowiadał o św. Franciszku

wanego towarzystwa. To dobry czas na wielkopostne zatrzymanie i odnalezienie Bożych śladów. W taki właśnie dzień toruńska wspólnota Połanie spotkała się w Rozgartach na wielkopostnym dniu skupienia. Przytulny dom schowany w lesie użycza różnym ruchom gościnna wspólnota Pieśń Nowa.

Pierwsze piętro domu zamieniło się w Wieczernik wypełniony modlitwą uwielbienia. Konferencje głosił kapucyn z Lublina o. Andrzej Dejer. Starszy wiekiem kapłan mówił prosto o ważnych sprawach.

Wielkopostne przepisy

– To, co nam mówią nasze oczy, nie zawsze jest prawdziwe – zaczął kapłan. Doświadczył tego prorok Samuel, szukając kogoś, kogo mógłby namaścić na króla Izraela. Bez Bożego światła wydaje nam się, że jesteśmy doskonali. Tak jak faryzeusze, którzy drobiazgowo wypełniali 613 przepisów, składali dziesięcinę nawet z mięty, kopru i kminku, a zapominali o zwykłej pomocy rodzicom.

Warto zatrzymać się, prosić o dar mądrości, patrzeć na świat z Bożej perspektywy. Kto słucha głosu Boga, nauczyć się postępować jak święci – pamiętać o swojej słabości i Bożej mocy. Bóg, który jest wierny, nie zapomina o człowieku i daje mu wiele inspiracji, by czynić dobro. Święci, o których w konferencjach wspomina o. Andrzej – Matka Teresa z Kalkuty i św. Franciszek – mieli mnóstwo pomysłów. Jednocześnie ich działanie wynikało z pogłębionej modlitwy.

– To miłość wobec innych, wobec siebie, ale też... wobec Boga, czyli postawa wynagradzania, spędzania z Nim czasu. Jałmużna to nie tylko dzielenie się swoimi pieniędzmi. To jałmużna współczucia – rozmowy, słuchania, uwagi, troski o innych. – Matka Teresa doprowadzała ubogich do Boga bez żadnej katechezy. Widzieli jej miłość, miłosierdzie, oddanie. Sama żyła w nocy wiary – przypominał kapucyn.

Czas budowania

Oprócz konferencji, Mszy św. i uwielbienia członkowie wspólnoty mogli pobyć w ciszy przed Panem, oddać Mu swoje sprawy i posłuchać, co On do każdego z nich mówi osobiście. – Pamiętajmy, że Matka Boża „rozważała wszystkie sprawy w swoim Sercu”, wchodziła głębiej – mówił o. Andrzej – gdyby tego nie robiła, byłaby tylko jak dziennikarz czy kronikarz, który opisał fakt i poszedł dalej. Bóg pragnie, byśmy Go poznawali, słuchali, pogłębiali znajomość prawd wiary.

Wspólnotowy dzień skupienia to nie tylko modlitwa, ale kawa w ogrodzie, rozmowy w kolejce do mycia kubków, opowiadanie zabawnych historii, wspólne sprzątanie, wyprawy do pachnącego wiosną lasu, dziecięce zabawy na huśtawkach i spacerów z wielkim, flegmatycznym psikiem. To dzielenie się owocami rekolekcji w małych grupach, słuchanie siebie nawzajem i obietnice modlitwy.

Taki dzień zacieśnia więzy i pokazuje, jak w praktyce realizować jałmużnę współczucia, miłości wzajemnej.

Dni skupienia można organizować nie tylko w Wielkim Poście. Drzwi gościnnego domu wśród sosn położonego zaledwie kilkanaście kilometrów od Torunia są zawsze otwarte. **n**

Salezjańska recepta

Każdy salezjanin zgodzi się ze stwierdzeniem, że „wychowanie jest sprawą serca”. To zdanie jest niezwykle ważne, gdy przychodzi pracować z młodzieżą. Jak to robić?

BEATA PATALAS

W Toruniu w dniach 17-18 marca odbyło się Salezjańskie Sympozjum Formacyjne dla nauczycieli i wychowawców szkół, placówek i ośrodków wychowawczych Inspektorii św. Wojciecha w Pile. Sympozjum miało służyć nie tylko podniesieniu kompetencji słuchaczy, ale również zawiązywaniu wspólnoty w Rodzinie Salezjańskiej. Obecni byli m.in. przedstawiciele szkół i placówek z Rumii, Bydgoszczy, Torunia, Rzepczyna, Piły, Aleksandrowa Kujawskiego i Szczecina. W trakcie sympozjum można było wysłuchać m.in. inspektora ks. Tadeusza Itrycha, ks. Tomasza Kościelnego, ks. Juliana Dzierżaka, Aleksandry Krupowicz oraz ks. Marka Chmielewskiego. Poruszali oni tematy dotyczące aspektów prawnych współczesnego szkolnictwa i dokonali refleksji teologicznej na kanwie przesłania Przełożonego Generalnego salezjanów na bieżący rok.

Odwaga

– Pierwszego dnia sympozjum wprowadziliśmy słuchaczy w aspekt tożsamości szkolnictwa salezjańskiego – mówił ks. Mirosław Wierzbicki. Odbyło się to na podstawie Karty Tożsamości, która jest owocem refleksji i doświadczeń Rodziny Salezjańskiej. – Ważne było, aby przedstawić nowe wyzwania szkolnictwa salezjańskiego.

Uczestnicy mogli posłuchać wykładu ks. Juliana Dzierżaka, który podjął temat innowacyjnych eksperymentów pedagogicznych – Ks. Julian dodawał odwagi nauczycielom i dyrektorom, aby nie bali się

innowacyjności, ale odnosili się do współczesnych metod – kontynuował ks. Wierzbicki.

Wyzwanie

Ostatni wykład wygłosił Jakub Szajkowski. Przedstawił on wyzwania, szanse, ale także zagrożenia, jakie niesie ze sobą internet. Nie można mówić o nim tylko dobrze lub tylko źle. Internet, jak każde narzędzie, jest neutralny i to od nas zależy, jak z niego skorzystamy. Ten temat jest niezwykle ważny w pracy z młodzieżą, bo to właśnie w wirtualnym świecie dziś najczęściej funkcjonują młodzi. Ważne jest, aby nauczyciele poznawali świat swoich podopiecznych.

– Tam, gdzie jest internet, jest również komunikacja – mówił Szajkowski. – Dzięki internetowi każdy z nastolatków może zostać artystą, pisarzem czy dziennikarzem. Nigdy wcześniej kreatywność nie była tak prosta. Ale istnieją również zagrożenia – zaznaczył.

– Prawda w internecie rozchodzi się osiem razy wolniej niż kłamstwo,

więc istnieje ogromne ryzyko napływu fałszywych informacji. Prelegent zauważył również, że oprócz zagrożeń związanych z dezinformacją, cyberprzemocą, dostępem do nielegalnych treści i pornografią, istnieją zagrożenia, które sprawiają, że dzisiejsza młodzież coraz częściej boryka się z depresją, kompleksami, a informacje o każdym z nas są powszechnie dostępne.

Co robić?

Jak nauczyciele mają radzić sobie z tymi zagrożeniami? Szajkowski odpowiada, że jako nauczyciele powinniśmy skupić się na tym, aby zajęcia odbywały się pod naszym czujnym okiem. Ustalajmy zasady i bądźmy w tym konsekwentni. Kształtujmy świadomość młodych na temat ochrony prywatności, współpracujmy z rodzicami i wychowawcami. Zainteresujmy się tym, o czym mówią do nas podopieczni, słuchajmy ich.

Sympozjum zakończyło się rozdaniem certyfikatów, podczas którego przedstawiciele każdej ze szkół opowiedzieli zebranym krótko o swojej działalności, a ks. Wierzbicki podziękował za udział w sympozjum – Uważam, że sympozjum spełniło swoje zadanie. Dzielimy się ks. Bosko i tym, co tu usłyszeliśmy – podsumował. 

Ważne jest, aby nauczyciele poznawali świat swoich podopiecznych.



Formacja salezjańskiej kadry świeckiej jest niezwykle ważna w pracy z młodzieżą

Beata Patalas